

Bogdan Ferdek

Objawienia maryjne a znaki czasów

Salvatoris Mater 11/1, 47-58

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nowy Testament, wspominając o Maryi po zmartwychwstaniu Jezusa, mówi o Jej obecności w Kościele w oczekiwaniu na dzień Pięćdziesiątnicy (Dz 1, 14). Po tej linii idzie soborowa konstytucja *Lumen gentium*, wpisując Maryję w tajemnicę Kościoła. Rolę Maryi w Kościele ujmuje *Lumen gentium* następująco: *Dzięki macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na niebezpieczeństwa i trudy, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny*¹. Tę opiekę Maryi nad pielgrzymującym Kościołem można widzieć również w objawieniach prywatnych. Celem tych objawień *jest pomoc w rozumieniu znaków czasów i w znajdowaniu właściwych odpowiedzi na nie w świetle wiary*². Jakie znaki czasów i jak je pomaga rozumieć Maryja poprzez swoje objawienia?

Zazwyczaj teologia dystansuje się od refleksji nad objawieniami prywatnymi. Taką refleksję podjął jednak kardynał Leo Scheffczyk, który ujmuje objawienia prywatne – szczególnie te z Fatimy – jako „znaki czasu dla świata”³; „zbawcze znaki w czasach kryzysu”⁴. Taka refleksja może być pożyteczna zarówno dla objawień prywatnych, jak i dla samej teologii. Teologia nie powinna separować się od tego, czym żyje Lud Boży. W życiu tego Ludu wciąż dochodzi do głosu wizja z Apokalipsy św. Jana. *W wizji niewiasty obleczonej w słońce i mającej wieniec z gwiazd, która krzyczy w bólach porodowych, przed którą groźnie podnosi swój łeb wrogi smok i chce pożreć jej nowonarodzone dziecko (Ap 12, 1-6), rozpoznajemy symboliczne zobrazowanie dramatu rozgrywającego się na świecie, w którym przeciwko Mesjaszowi walczą siły wrogie Bogu [...]. Nawet pomimo że w tej wizji wiele znaczeń zlewa się w jedną całość, ci, którzy kierują się duchowym spojrzeniem [...] rozpoznali pod postacią kobiety postać Maryi, która w momentach dramatycznych śpieszy z pomocą ludzkości i daje znaki nadziei*⁵.

Ks. Bogdan Ferdek

Objawienia maryjne a znaki czasów

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 1, 47-58

¹ LG 62.

² J. RATZINGER, *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, w: *Jan Paweł II w Fatimie*, Kraków 2000, 108.

³ L. SCHEFFCZYK, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa*, Kraków 2004, 318.

⁴ TAMŻE, 319.

⁵ TAMŻE, 321.

1. Eksplikacja pojęć

Pojęcie *znaki czasów* występuje w tekstach soborowych dokumentów. Według *Gaudium et spes*: *Kościół zawsze zobowiązany jest do badania znaków czasu i ich interpretowania w świetle Ewangelii, tak aby w sposób dostosowany do każdego pokolenia mógł odpowiadać na odwieczne pytania ludzi o sens życia doczesnego i przyszłego oraz ich wzajemną relację*⁶. Powyższe stwierdzenie nie zawiera precyzyjnej definicji znaków czasów, lecz mówi tylko o ich roli. Więcej światła dla zrozumienia znaków czasów przynosi punkt 11 *Gaudium et spes*, według którego: *Lud Boży inspirowany wiarą, że jest prowadzony przez wypełniającego świat Ducha Pańskiego, w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których ma udział wraz z pozostałymi ludźmi naszej epoki, stara się rozpoznać, jakie są w nich prawdziwe znaki obecności albo zamysłu Bożego*. Dokumenty soborowe wymieniają przede wszystkim *pomyślnie znaki naszych czasów*⁷, do których zaliczają wolność religijną oraz: *Wśród znaków naszych czasów na szczególne podkreślenie zasługuje owo nieodwracalnie wzrastające poczucie solidarności wszystkich narodów, którego troskliwe popieranie i przemienianie w szczerę i prawdziwe uczucie braterstwa jest zadaniem apostołstwa świeckich*⁸. Oprócz wolności religijnej i solidarności wszystkich narodów znakami czasów według Soboru Watykańskiego II są: *ruch ekumeniczny - obecny święty Sobór zachęca wszystkich wiernych Kościoła katolickiego, by rozpoznając znaki czasów, pilnie uczestniczyli w dziele ekumenicznym*⁹ oraz *odnowa liturgii - Staranie o rozwój i odnowienie liturgii słusznie uważa się za znak działania Bożej opatrności w naszych czasach, niejako za przejście Ducha Świętego przez Jego Kościół*¹⁰. Do niepomyślnych znaków czasów można zaliczyć ateizm, choć *Gaudium et spes* nie zalicza wprost ateizmu do znaków czasów, nauczając tylko, że *ateizm należy zaliczyć do najpoważniejszych zjawisk naszych czasów*¹¹.

Soborowe nauczanie o znakach czasów bazuje na dwóch tekstach biblijnych: *Wygląd nieba umiecie rozpoznać, a znaków czasu nie możecie?* (Mt 16, 3) oraz: *Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi*

⁶ GS 4.

⁷ *Illa fausta huius temporis signa laeto animo salutans*, SOBÓR WATYKAŃSKI II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 15.

⁸ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 14.

⁹ TENŹE, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 4.

¹⁰ TENŹE, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 43.

¹¹ *atheismus inter gravissimas huius temporis res adnumerandus sit*, GS 19.

i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie? (Łk 12, 56). Na soborowym nauczaniu o znakach czasów próbowano skonstruować całą teologię, co doprowadziło do *zalewu i plagi znaków*¹². Zwolennikiem konstruowania teologii na soborowym nauczaniu o znakach czasów był francuski teolog Marie-Dominique Chenu. Zaslugą tego teologa jest próba podania precyzyjnej definicji znaków czasów. W oparciu o wypowiedzi D.M. Chenu można tę definicję zrekonstruować następująco: *Znaki czasów to powszechnie uświadomione wydarzenia historyczne, naznaczone pozytywnymi cechami, obejmujące różne dziedziny życia ludzkiego, które interpretowane w świetle wiary stanowią wyraz zbawczej obecności i woli Bożej*¹³. Z powyższej definicji wynika dwuwymiarowość tego pojęcia. Łączy ono w sobie rzeczywistość socjologiczną i teologiczną, co rodzi niebezpieczeństwo koncentrowania się na socjologicznym opisie znaków czasów, zamiast docierania do treści zawartych w samych znakach. Sytuacja może zająć miejsce Boga i zamiast niego domagać się podejmowania konkretnych działań i w ten sposób posłuszeństwo Bogu może być zastąpione posłuszeństwem sytuacji. W krytyce teologii konstruowanej na znakach czasów należy zauważyć jeszcze, że dla Chenu znaki czasów są naznaczone tylko pozytywnymi cechami, np. zalicza do nich zburzenie Bastylii 14 VII 1789 r. Tymczasem *Gaudium et spes* do najpoważniejszych zjawisk współczesności zalicza ateizm, który naznaczony jest negatywnymi cechami. Zasygnalizowane słabe punkty teologii znaków czasów powinny być impulsem do powiązania ich z charyzmatem prorocstwa, kairologią i historią zbawienia.

Według J. Ratzingera: *W każdym czasie dany jest Kościołowi charyzmat prorocstwa, który należy badać, ale którego nie można też lekceważyć. W tym kontekście należy pamiętać, że prorocstwo w rozumieniu biblijnym nie oznacza przepowiadania przyszłości, ale wyjaśnianie woli Bożej na chwilę obecną, która wskazuje także właściwą drogę ku przyszłości. Kto przepowiada wydarzenia przyszłe, zaspokaja ciekawość rozumu, który pragnie przedrzeć się przez zasłonę przyszłości; prorok natomiast przychodzi z pomocą zaślepionej woli i myśli i wyjaśnia wolę Bożą, rozumianą jako nakaz i wskazanie dla teraźniejszości. Przepowiadanie przyszłości ma w tym przypadku drugorzędne znaczenie. Istotne jest nadanie aktualnej wymowy jednemu Objawieniu, które dotyka głęboko mnie samego: prorocze słowo jest przestrogą lub po-*

¹² T. BERTONE, *Ostatnia wizjonerka z Fatimy*, Kraków 2008, 74.

¹³ P. RABCZYŃSKI, *Znaki czasów według Marie Dominique Chenu*, Olsztyn 2007, 78.

*ciechą albo jednym i drugim*¹⁴. Charyzmat prorocstwa jest więc spojrzeniem w świetle słowa Bożego na kryzysową terażniejszość i ukazaniem w oparciu o to słowo dróg wiodących ku przyszłości, przy czym chodzi o przyszłość objawioną przez to słowo będącą przedmiotem obietnic zawartych w tym słowie¹⁵.

Pojęcie *znaki czasów* należy również pogłębić w świetle biblijnego terminu kairoz, który zresztą wchodzi w skład biblijnego pojęcia *znaki czasów* - *ta semeia ton kairon*. Kairoz oznacza szansę zbawienia, która jest równocześnie darem Bożym i wezwaniem do podjęcia przez człowieka rozstrzygającej decyzji. *Położenie chrześcijanina i sposób przeżywania przez niego różnych sytuacji zdeterminowane zostały przez zbawcze dzieło, którego Bóg dokonał w Chrystusie. Nie może on też tracić z oczu eschatologicznej przyszłości, ku której ukierunkowane jest jego życie. Zarówno przeszłość, jak i przyszłość określają jego sposób przeżywania terażniejszości oraz oceny rzeczywistości tego świata*¹⁶.

Pojęcie *znaki czasów* powiązane z charyzmatem prorocstwa i pojęciem kairoz należy wpisać w historię zbawienia. Według Jana Pawła II *jest to historia, która toczy się przez dzieje ziemskie ludzkości, poczynając od pierwszego Adama, poprzez objawienie drugiego Adama – Jezusa Chrystusa, aż do ostatecznego wypełnienia dziejów świata w Bogu, gdy Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28). Równocześnie historia ta ma wymiar życia każdego człowieka. Zawiera się poniekąd cała w przypowieści o synu marnotrawnym, albo też w słowach, które Chrystus powiedział do jawnogrzesznicy: „I Ja ciebie nie potępiam – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!” (J 8, 11)*¹⁷. W historii zbawienia krzyżują się więc nieustannie dwa wątki. Jeden z nich pochodzi od pierwszego Adama i można go opisać biblijnie jako pragnienie bycia *jak Bóg* (Rdz 3, 5), co przejawia się w decydowaniu o tym, co dobre i złe, uzurpowaniu władzy nad życiem i przekonaniu o możliwości zbudowania jakiegoś raj w przestrzeni ziemskiej, który oznaczałby samozbawienie człowieka. Drugi wątek historii zbawienia związany jest z drugim Adamem – Jezusem Chrystusem, który w przeciwieństwie do pierwszego Adama: *istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, [...] stawszy się posłusznym aż do śmierci*

¹⁴ J. RATZINGER, *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny...*, 108.

¹⁵ Zob. B. FERDEK, *Nasza Siostra – Córą i Matką Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007, 87-89.

¹⁶ S. BIELECKI, *Kairoz chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła*, Lublin 1996, 409.

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1984, 60.

(Flp 2, 6-8). Chrześcijanin zanurzony w czas historii zbawienia musi wybierać pomiędzy pierwszym a drugim Adamem. Wybór drugiego Adama, czyli Jezusa Chrystusa, daje szansę zbawienia. Historia zbawienia ma więc charakter kairologiczny. Domaga się ona podejmowania decyzji, poprzez które dokonuje się współpraca z dającą zbawienie łaską. W podejmowaniu decyzji dającej szansę zbawienia, pomagają charyzmat prorocstwa. Ono wyjaśnia wolę Bożą na chwilę obecną, wskazując równocześnie właściwą drogę ku przyszłości, którą jest pochodzące od Boga zbawienie. Ta chwila obecna jest określona przez znaki czasów, czyli wydarzenia, które chrześcijanin powinien interpretować w duchu drugiego Adama. A więc w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach danej epoki, czyli znakach czasu, dzięki charyzmatowi prorocstwa trzeba odkryć *kairos*, czyli wolę Bożą na chwilę obecną i podjąć decyzję na rzecz drogi wiodącej ku przyszłości, którą jest pochodzące od Boga zbawienie. W sumie, chodzi o jeden Znak – drugiego Adama, Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela.

2. Ateizm jako znak czasów

W historii zbawienia chrześcijanin staje na miejscu pierwszego Adama i jak on poddawany jest kuszeniu. Na tym samym miejscu stanął Jezus i on również doświadczył kuszenia. Komentując kuszenie Jezusa, papież Benedykt XVI napisał: *najgłębszym rdzeniem wszelkich pokus jest odrzucenie Boga, który [...] jawi się jako coś drugorzędnego, a nawet niepotrzebnego i przeszkadzającego. Tworzenie ładu w świecie samemu bez Boga, na fundamencie własnych przesłanek i zasad, uznawanie za jedyną rzeczywistość spraw politycznych i materialnych i odrzucanie Boga jako iluzji – oto pokusa, która nam zagraża w różnych odmianach. Do istoty pokusy należy jej aspekt moralny: nie ciągnie nas ona bezpośrednio do złego – to byłoby zbyt proste. Pokusa stwarza wrażenie ukazywania czegoś lepszego: porzucić wreszcie iluzje i zabrać się z całą energią do ulepszania świata¹⁸. Odrzucenie Boga i tworzenie w świecie ładu bez Boga stanowi sedno różnych form ateizmu, związanych chociażby z trzema rewolucjami: francuską, październikową i tą z 1968 r.*

O rewolucji z 1789 r. Jan Paweł II powiedział: *Rewolucja francuska podczas terroru zburzyła ołtarze poświęcone Chrystusowi, powaliła przydrożne krzyże, wprowadziła natomiast kult bogini rozu-*

¹⁸ J. RATZINGER BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007, 37.

mu. Odrzucenie Boga Ewangelii było tak radykalne, że rewolucja dopuściła się ludobójstwa na chrześcijanach, np. w Wandei po raz pierwszy użyto gazów trujących i zatrutowano rzeki arsenikiem. O tym ludobójstwie przypominają liczne beatyfikacje męczenników rewolucyjnego terroru dokonywane przez papieży: Piusa X (karmelitanki bose z Compiègne), Benedykta XV (urszulanki z Valenciennes), Piusa XI (męczennicy z Orange, męczennicy paryscy), Piusa XII (męczennicy z Laval), Jana Pawła II (męczennicy z Angers i z Rocherfort)¹⁹. Mając na uwadze ludobójstwo dokonywane przez rewolucjonistów na chrześcijanach, można pytać czy zburzenie Bastylji jest pozytywnym znakiem czasu, jak chciał Chenu? O rewolucji październikowej z 1917 r. pisał Pius XI w encyklice *Divini Redemptoris: Gdziekolwiek bowiem komunizm zdołał się zagnieździć i dojsć do władzy [...] tam wszelkimi środkami [...] dążył do tego, aby doszczętnie zniszczyć podstawy religii w sercach ludzi, a zwłaszcza młodzieży. Biskupów i kapłanów wydalal z kraju, skazywał na katorgi, rozstrzeliwał i w nieludzki sposób mordował; świeckich podejrzanych o obronę religii prześladował i uważał za wrogów, włókl przez sądy i do więzienia*²⁰. O męczennikach tej rewolucji wspomniano w Ekumenicznym Wspomnieniu Świadców Wiary XX w²¹. W czasie tego jubileuszowego nabożeństwa w rzymskim Koloseum (7 maja 2000 r.) Jan Paweł II powiedział: *Wielu z tych, którzy nie chcieli się ugiąć i oddawać czci bożyszczom dwudziestego stulecia, padło ofiarą komunizmu, nazizmu, bałwochwalczej religii państwa lub rasy*²². Mniej radykalną formę ateizmu implikowała rewolucja młodzieżowa z 1968 r. Jednym z jej ideologów stał się Herbert Marcuse, przedstawiciel szkoły frankfurckiej²³. Jego książka: *Eros i cywilizacja* stała się praktycznie *biblią* zbuntowanych studentów, którzy przyswoili sobie zawarte w niej hasła: „Rób swoje”, „Jak przyjemne, to rób”, „Chodzenie do pracy to nie konieczność” oraz „Uprawiaj miłość, nie wojnę”. Wypracowana zaś przez szkołę frankfurcką tzw. *teoria krytyczna*, rozpowszechniona na wielu uniwersytetach, głosi, że kultura zachodnia odpowiedzialna jest za pojawienie się największych bolączek współczesnego świata: imperializmu, rasizmu, nazizmu, faszyzmu, antysemityzmu, seksizmu, ksenofobii, homofobii i innych

¹⁹ Zob. Ł. ADAMSKI, *Gilotyna francuska Golgota*, „Frona” nr 44/45, 425.

²⁰ PIUS XI, Encyklika *Divini Redemptoris*, Warszawa 2002, 14-15.

²¹ Zob. *Ekumeniczne Wspomnienie Świadców Wiary XX w.*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 7-8, 31-37.

²² TAMŻE, 33.

²³ Zob. *Szkola frankfurcka*, w: *Filozofia*, red. W. ŁAGODZKI, G. PYSZCZEK, Warszawa 2000, 141-142.

plag społecznych. Źródłem tych wszystkich plag jest chrześcijaństwo jako religia wykluczenia, głoszony przez chrześcijaństwo model patriarchalnej rodziny – jako miejsce formowania się osobowości autorytarnych, chrześcijańska tradycja – jako przyczyna zacofania, oraz chrześcijańska moralność – jako przeszkoda dla samorealizacji. Na gruncie chrześcijaństwa zrodził się kapitalizm – jako forma wyzysku człowieka. Szkoła frankfurcka stała się laboratorium myśli nowej lewicy, która głosi, że każda etyka o charakterze normatywno-universalnym jest narzędziem zniewolenia człowieka i dlatego Kościół głoszący taką etykę jest instytucją wrogią człowiekowi, bo preferuje rozwiązania totalitarne²⁴. Trzy wspomniane rewolucje są trzema różnymi drogami, na których realizuje się pokusa odrzucenia Boga. Można do nich odnieść słowa Jana Pawła II o walce z Bogiem, systematycznej eliminacji wszystkiego, co chrześcijańskie, która w znacznej mierze zdominowała myślenie i życie Zachodu od trzech stuleci²⁵.

W tę walkę z Bogiem i systematyczną eliminację tego, co chrześcijańskie, wpisują się objawienia maryjne. V. Messori zestawia daty objawień maryjnych z wydarzeniami i dziełami związanymi z ową walką z Bogiem i eliminacją tego, co chrześcijańskie. Przykładowo, *podczas objawień w 1858 roku, laicka i antychrześcijańska Francja uroczystie obchodziła stulecie narodzin Maximiliena Robespierre’a, który próbował wykorzystać cześć oddawaną Jezusowi Chrystusowi, zastępując ją uwielbieniem dla Bogini Rozumu. A rok później Darwin opublikował dzieło zatytułowane „O powstawaniu gatunków”, które stało się punktem wyjścia dla ateizmu*²⁶. Objawienia maryjne są więc powiązane z najpoważniejszym zjawiskiem współczesności, którym według *Gaudium et spes* jest ateizm.

3. Prorocka interpretacja ateizmu

W obliczu ateizmu odrzucającego Boga, Maryja wzywa do nawrócenia. Zachowuje się jak prorokini: nie przepowiada przyszłości, ale wyjaśnia wolę Bożą na chwilę obecną, która wskazuje także właściwą drogę ku przyszłości. Ta wola Boża związana jest z nawróceniem.

Nawrócenie otwiera drogę pokuty. Pod znakiem pokuty stoją objawienia w Lourdes, np. podczas siódmego objawienia: *Pani powie-*

²⁴ R. ŁĘTOCHA, *Czerwona wieża Babel*, „Frona” nr 43, 157.

²⁵ Zob. JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei...*, 109.

²⁶ V. MESSORI, *Opinie o Maryi*, Warszawa 2007, 140.

*działa trzy razy słowo «Pokuta!»²⁷. Wezwanie do nawrócenia, które rozpoczyna drogę pokuty, było podstawowym postulatem proroków. Od wezwania do nawrócenia Chrystus rozpoczął swoje nauczanie. Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierście w Ewangelię (Mk 1, 15). Wezwanie do nawrócenia jawi się w kontekście Królestwa Bożego i Ewangelii. Te dwa pojęcia wyjaśniają istotę nawrócenia. Gdy chodzi o królestwo Boże to: *Nie chodzi tu o „królestwo” przychodzące do nas ani takie, które trzeba tworzyć. Chodzi o panowanie Boga nad światem, które staje się na nowy sposób wydarzeniem historycznym. Możemy to wyrazić jeszcze prościej: mówiąc o królestwie Bożym, Jezus głosi po prostu samego Boga – Boga żywego, który może w konkretny sposób działać w świecie i historii i właśnie teraz działa. Mówi nam: Bóg istnieje. A także: Bóg jest rzeczywiście Bogiem, to znaczy kieruje całym światem*²⁸. Gdy chodzi natomiast o Ewangelię: *Słowo to było obecne w języku rzymskich cesarzy, którzy uważali siebie za panów świata, za jego zbawców i wyzwolicielei. Wychodzące od cesarzy orędzia zwane były ewangelium [...]. Co pochodzi od cesarza – taka zawierała się w tym idea – jest orędziem zbawczym, to znaczy nie tylko zwykłą wiadomością, lecz przesłaniem zmieniającym świat na lepsze. Jeżeli ewangeliści posłużyli się tym słowem [...] znaczy to, że chcą powiedzieć: tu właśnie spełnia się to, do czego niesłusznie wysuwają roszczenia cesarze, podający się za bogów – pełne mocy orędzie, które jest nie tylko słowem, lecz rzeczywistością [...]. Ewangelia jest [...] nie tylko przekazem informacji, lecz działaniem, sprawczą mocą, która przychodzi na świat, żeby go uleczyć i przeobrazić. Marek mówi o „Ewangelii Boga” – nie cesarze mogą zbawić świat, lecz Bóg*²⁹. W kontekście królestwa Bożego i Ewangelii nawrócenie oznacza zatem postawienie Boga na pierwszym miejscu, czyli uznanie, że On kieruje światem i tylko On może ten świat zbawić.*

Z nawróceniem ściśle łączy się modlitwa. Wezwanie do modlitwy przewija się również poprzez objawienia w Lourdes, np. w objawieniu szóstym Bernadeta słyszy polecenie: „Módl się za grzeszników”³⁰. To polecenie współbrzmi ze słowami Jezusa: *módlcie się, abyście nie ulegli pokusie* (Mt 26, 41). Modlitwa jest wyrazem nawrócenia. W modlitwie uwielbienia dochodzi do głosu uznanie władzy Boga nad światem, a to implikuje uznanie przez człowieka swojego statusu jako

²⁷ M. CZEKAŃSKI, *Lourdes historia objawień*, Kraków 2008, 84.

²⁸ J. RATZINGER BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu...*, 58.

²⁹ TAMŻE, 51-52.

³⁰ M. CZEKAŃSKI, *Lourdes historia objawień...*, 74.

stworzenia Bożego. W modlitwie przebłagalnej dochodzi do uznania Bożego prawa. To Bóg decyduje o tym, co dobre, a co złe, a nie człowiek. W propagowanym współcześnie modelu życia: *tak jakby Boga nie było*, odrzuca się wydawanie sądów według kryterium dobra i zła określonego przez Boże prawo. Z kolei za modlitwą błagalną stoi uznanie Bożej Opatrzności, czyli troski Boga o swoje stworzenia. Św. Klemens Aleksandryjski nauczał, że kto odrzuca Bożą Opatrzność jest bezbożnym³¹.

Nawrócenie otwiera drogę ku tej przyszłości, którą daje Bóg. On tylko może zapewnić człowiekowi przyszłość, jakiej oczekuje (por. Jr 29, 11). Na tą przyszłość wskazuje trzecie objawienie w Lourdes: *Nie obiecuję dać ci szczęścia na tym świecie, ale na innym*³². Człowiek będący obrazem Boga (Rdz 1, 27) może odnaleźć szczęście tylko w swoim Pierwowzorze, czyli w Bogu. Tego szczęścia nie zapewnią człowiekowi ideologie, które próbują realizować rękami człowieka biblijną wizję nieba na ziemi. Taką ideologią, zawierającą ekwiwalent chrześcijańskiej eschatologii, był marksizm. Komunizm miał być *Królestwem Ziemskim o iście zaświatowych walorach*³³. Ekwiwalent chrześcijańskiej eschatologii tkwi również w ruchu New Age, który także próbuje urzeczywistnić biblijną obietnicę nieba na ziemi³⁴. Próby budowania nieba na ziemi kończyły się z reguły jakimś ziemskim piekłem. Odnośnie do marksizmu Jan Paweł II powiedział, że *to Leon XIII w pewnym sensie zapowiedział upadek komunizmu, upadek, który będzie drogo kosztował ludzkość i Europę, ponieważ lekarstwo to – jak pisał w swojej encyklice w 1891 roku – może okazać się groźniejsze od samej choroby!*³⁵. Podejmowane przez człowieka próby samozbawienia prowadzą więc do samozagłady.

W Lourdes, ale także we wszystkich innych objawieniach, Maryja wyjaśnia wolę Bożą na chwilę obecną, a jest nią wezwanie do nawrócenia. Nawrócenie jest rozstrzygającą decyzją człowieka, dającą mu szansę zbawienia. Na każdym etapie historii zbawienia człowiek znajduje się w sytuacji Adama i musi decydować: albo wybrać postawę Adama, który chciał być jak Bóg (Rdz 3, 5), albo uznać Boga objawionego w Chrystusie. Przyjęcie postawy Adama otwiera drogę różnym ideologiom, które w imię odrzucenia Boga próbują dokonać samo-

³¹ KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Kobierce*, VI, 122, 3.

³² M. CZEKAŃSKI, *Lourdes historia objawień...*, 61.

³³ R. IMOS, *Wiara człowieka radzieckiego*, Kraków 2006, 402.

³⁴ Zob. B. FERDEK, *Chrześcijanin – obywatelem dwóch ojczyzn*, „Życie Konsekrowane” (2005) nr 5 (55), 18-25.

³⁵ JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei...*, 108.

zbawienia człowieka. Z kolei uznanie Boga objawionego w Chrystusie otwiera drogę do zbawienia pochodzącego od Boga. W sumie w objawieniach maryjnych chodzi o to, że *Chrystus jest najważniejszym Znakiem Boga dla ludzi. To On głosi orędzie zbawienia, a Maryja pomaga nam je przyjąć i w nowych czasach i zagrożeniach właściwie odczytać*³⁶.

4. Podsumowanie

Maryja interpretuje zasadniczo jeden znak czasów, którym jest ateizm. Z teologicznego punktu widzenia można opisać ateizm jako odrzucenie Boga objawionego w Chrystusie i w konsekwencji odrzucenie Jego prawa jako obiektywnego kryterium dobra i zła oraz daru eschatologicznego zbawienia, czyli pochodzącej od Boga przyszłości wszelkiej przyszłości. Alternatywą tak rozumianego ateizmu jest ubóstwiony człowiek, brak obiektywnego kryterium dobra i zła, czyli dyktatura relatywizmu i immanentna eschatologia, będąca próbą realizowania przez samego człowieka biblijnej obietnicy nieba na ziemi. W kontekście tak rozumianego ateizmu objawienia maryjne są wezwaniem do decyzji pójścia za Chrystusem i równocześnie przestrożą przed odrzuceniem Go.

Powiązanie objawień maryjnych z teologią znaków czasów *ratuje* tą teologią przed niebezpieczeństwem koncentrowania się wyłącznie na socjologicznym opisie znaków czasów, przy równoczesnym zaniechaniu dotarcia do treści zawartych w samych znakach. Objawienia maryjne interpretują znaki czasów jako wyraz Bożej woli wzywającej człowieka do nawrócenia. Jest to przypomnienie o podstawowym postulatcie Ewangelii: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* (Mk 1, 15). Objawienia maryjne, interpretując znaki czasów, nie przynoszą czegoś nowego, ale przypominają wyrastającą z Ewangelii prawdę o nawróceniu jako stałym stylu chrześcijańskiego życia. Traktowanie objawień prywatnych jako interpretacji znaków czasów prowadzi do pogłębienia samej teologii znaków czasów poprzez powiązanie jej z charyzmatem prorocstwa i kairologią, co w konsekwencji sprzyja wpisaniu teologii znaków czasów w historię zbawienia. Dzięki temu teologia znaków czasów nie jest czymś wyizolowanym, lecz uzyskuje głębię w historiozabawczej

³⁶ J. KRAS, *Fatima dzisiaj*, w: *Mariologia na przełomie wieków*, red. L. BALTER, P. LENART, Częstochowa-Niepokalanów 2001, 150.

perspektywie. Chrześcijanin zanurzony w czas historii zbawienia musi wybierać pomiędzy pierwszym a drugim Adamem. Wybór drugiego Adama, czyli Jezusa Chrystusa, daje szansę zbawienia. W tym wyborze pomagają prorocka interpretacja znaków czasów.

Powiązanie objawień maryjnych z teologią znaków czasów ma również znaczenie dla mariologii, która powinna bardziej dowartościować odnoszony do Maryi tytuł *Prorokini*³⁷. W objawieniach prywatnych Maryja występuje jako *Prorokini*. Ten tytuł wiąże Ją z Duchem Świętym, od którego pochodzi charyzmat prorocstwa. Dzięki temu można powiedzieć, że poprzez objawiającą się Maryję – Prorokinię, Duch Święty *prowadzi nas w głębię Ewangelii a nie poza nią*³⁸. Na objawienia maryjne można by więc patrzeć w świetle Pięćdziesiąticy, którą Maryja przeżywa w Kościele. Pierwsze objawienie w Lourdes dokonało się w znaku gwałtownego wiatru³⁹. W tym znaku można widzieć *uderzenie gwałtownego wiatru* (Dz 2, 2) z dnia Pięćdziesiąticy, w którym to dniu św. Piotr powtarza Jezusowe wezwanie: *Nawróćcie się* (Dz 2, 38). To wezwanie w mocy Ducha Świętego powtarza prorokini Maryja w czasie swoich objawień. Nawrócenie ma stać się odpowiedzią chrześcijanina na najpoważniejsze zjawisko naszych czasów – ateizm.

Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

Pl. Katedralny 6
PL - 50-329 Wrocław

e-mail: bferdek@pwt.wroc.pl

Le apparizioni mariane e i segni dei tempi

(Riassunto)

Le apparizioni di Maria svelano la sua protezione materna sulla Chiesa. Lo scopo dei suoi interventi consiste nell'aiuto a capire i segni dei tempi.

Nella prima parte dell'articolo l'autore cerca di spiegare il termine "segni dei tempi" e lo fa nel contesto dell'insegnamento del Vaticano II e della teologia postconciliare. E' sempre il compito della Chiesa di riconoscere i segni dei tempi e rispondere

³⁷ Zob. L. SCHEFFCZYK, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa...*, 386-394.

³⁸ J. RATZINGER, *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny...*, 107.

³⁹ M. CZEKAŃSKI, *Lourdes historia objawień...*, 44.

adeguatamente ad essi. La storia della salvezza esige di prendere le decisioni da parte dell'uomo al quale si rivela la volontà di Dio. Il carisma della profezia aiuta a fare le giuste scelte e in questo modo scoprire *kairos*, cioè della volontà di Dio per il momento attuale della vita della Chiesa.

L'autore ci presenta ampiamente uno dei segni dei tempi, cioè l'ateismo e mette in luce il legame tra questo fenomeno e le grandi apparizioni moderni XIX/XX secolo. Nei messaggi mariani si può trovare l'interpretazione profetica dell'ateismo. La Vergine Maria chiama alla conversione vista come unica via dell'uomo verso il futuro. La conversione apre il cammino della penitenza (apparizioni di Lourdes). E' un punto più importante nella predicazione dei profeti e del Messia stesso. Con la conversione è strettamente legata la preghiera che appare come il segno e la chiara espressione della conversione.

Le apparizioni mariane ci aiutano d'interpretare i segni dei tempi dal punto di vista teologico come l'espressione della volontà di Dio che chiama gli uomini alla conversione. Il contenuto dei messaggi mariani non è qualcosa di nuovo, ma scaturisce dal messaggio evangelico.

Nelle apparizioni Maria appare come Profetessa. E' il titolo mariano da valorizzare nella mariologia di oggi.